

PSZCZELARSTWO

4



PIWR

T R E Ś Ć

	Str
* * *	— Plan sześcioletni — to budowa fundamentów socjalizmu w Polsce 1
GOSPODARKA PASIECZNA i HODOWLA	
WOYKE J.	— Wpływ nastroju rojowego pszczoł na zbiór nektaru 3
MICHALSKI J.	— Przed zimowłą pszczoł 9
ZIELIŃSKI F.	— Z wędrówek na wrzosi 12
POŻYTKI i ZAPYLANIE	
LIPIŃSKI M.	— Pożytki późnego lata 14
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA	
LEWANDOWSKA C.	— Typy uli w nowoczesnej gospodarce pasiecznej 22
ZNANI PSZCZELARZE	
JARZĘBSKA W.	— Piotr Prokopowicz (1775 — 1850) 25
CHOROBY i SZKODNIKI	
KIRKOR ST.	— Zaraza roztoczowa przekroczyła granicę 31
GUDERSKA J.	— Wilk pszczeli 34
RACJONALIZACJA	
SZERSZENOWICZ ST.	— Praktyczne ulepszenia uli 36
ARTYKUŁY DYSKUSYJNE	
STEFAŃSKI S.	— Grodzenie gniazda 39
ODPOWIEDZI REDAKCJI	43
KRONIKA	46

Wydawca: PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICTW ROLNICZYCH

Redakcja: Warszawa, ul. Górskiego 7.

Administracja: PIWR — Warszawa, ul. Warecka 11-a.

Cena egzemplarza 100 zł

Prenumerata półroczna 300 zł

Konto PKO Nr I-6464/416

KOMITET REDAKCYJNY:

F. Betley. A. Demianowicz. J. Guderska (sekretarz Redakcji). St. Kirkor.
St. Maryniak, L. Weber.

Zam. 201/p. z dn. 13. VII. 50. Nakł. 3.700, format B⁵, papier druk. sat. kl. V, 70 × 100 cm.

Druk. PIWR, Warszawa, Plac Starynkiewicza 7/9. — B-118548 — Wyk. sierpień 1950

dzieckiej o wydanie w masowym nakładzie rysunków wymienionych typów uli, a także o wniesienie odnośnych zmian do programów szkolnych i szkolnej literatury pszczelarskiej.

5. Narada uważa za odpowiadającą całkowicie nowoczesnym potrzebom rozpoczętą przez Wydział Pszczelarstwa Ministerstwa Rolnictwa ZSRR pracę nad zaprojektowaniem i wybudowaniem jednolitych uli z nowych tanich mas plastycznych i uznaje za konieczne wprowadzenie takich uli do

produkcji z wiosną r. 1950, celem praktycznego ich wypróbowania.

6. Narada zaleca Instytutowi Pszczelnictwa, Wydziałowi Pszczelarstwa Ministerstwa Rolnictwa RSFSR, Wydziałowi Pszczelarstwa Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, Stacjom pszczelniczym poszczególnych rejonów i republik okazywanie wszechstronnej pomocy pszczelarzom-wynalazcom w opracowywaniu nowych wzorów uli i ich wypróbowaniu w praktyce.

WŁADYSŁAWA JARZĘBSKA

Piotr Prokopowicz (1775 – 1850)

W roku bieżącym mija 100 lat od śmierci Piotra Prokopowicza i 175 — od dnia jego urodzenia. Marcowy numer czasopisma „Pczelowódstwo“ omawia z okazji tych rocznic w kilku artykułach życie i prace tego genialnego teoretyka i praktyka pszczelarza.

Życiorys Prokopowicza daje się streścić krótko: żył i pracował wyłącznie dla pszczelarstwa.

Urodził się na Ukrainie, w gubernii Czernichowskiej, w rodzinie niezamożnego popa. W stosunkowo młodym wieku ukończył chlubnie Akademię Kijowską. Chciał kształcić się wyżej, wstąpić na Uniwersytet w Moskwie, ale nie uzyskał na to zgody ojca, który marzył o karierze wojsko-

wej dla syna. Ten badacz z powołania z zalem nieraz wspominał, że nie dane mu było zaspokoić w pełni gorącej żądzy wiedzy i poznania.

Prokopowicz w wojsku nie służył długo; w wieku dwudziestu paru lat został zwolniony na własną prośbę w stopniu porucznika. Chcąc być samodzielnym, młody człowiek kupuje trzy dziesięciny ziemi, stawia na niej mały domek i zabiera się do pracy na roli. W roku 1800 Prokopowicz kupił 32 ule i od tej pory zajmuje się już do końca życia pszczelarstwem. Do tego czasu z hodowlą pszczół nie miał nic do czynienia ani też nie czytał nic z tej dziedziny. Do nowej pracy zabiera się od razu z ogromnym zapałem, a wrodzona żądza wiedzy skła-

nia go do robienia od początku licznych prób i doświadczeń w niewielkiej pasiece. Po dwóch latach spotyka go klęska; pożar niszczy całe jego gospodarstwo. Prokopowiczowi pozostaje asygnata dziesięciorublowa i beczułka miodu, którą ocalił z pożaru. Ocalała również pasieka licząca wtedy już 50 pni. Pomimo dużych strat nie upada na duchu, wykopuje sobie schron w ziemi i tam przez całą zimę sporządza ule. Wspominając te ciężkie czasy, Prokopowicz pisze, że jedyną jego nadzieją były pszczoły. Nie zawiodły go też one. Po kilku latach wytężonej pracy powiększa pasiekę do 500 pni dających mu poważny dochód. Następuje poprawa warunków materialnych, Prokopowicz może teraz pogłębiać wiedzę o pszczołach, zaczyna sprowadzać sobie książki, traktujące o pszczelarstwie, zapoznaje się między innymi z dziełami Reaumura i Dzierżona. Dotychczasowa jego wiedza pszczelarska oparta na praktyce, przez wnikliwą obserwację i liczne doświadczenia była już bardzo duża; jak pisał, w żadnym jednak dziele o pszczelarstwie nie poruszano tych kwestii, które udało mu się rozwiązać w czasie kilkunastoletniej pracy w swojej pasiece. W tych latach Prokopowicz jest już znanym na całej Ukrainie pszczelarzem.

W roku 1814 po dłuższych próbach gospodarki w różnego typu ulach obmyślił i własnoręcznie zbudował ul, który najlepiej odpowiadał tak metodom jego gospodarki, jak i jego wiedzy o pszczołach. Nie był on jak

poprzednie, okrągły, miał kształt szafki zbitej z desek, podzielonej przy pomocy przegród na trzy kondygnacje. Część górna była oddzielona od środkowej deską z otworami, która stanowiła prototyp kraty odgradowej, będącej własnym wynalazkiem Prokopowicza. W części górnej, stanowiącej pierwotną nadstawkę stawiał on ramki z kawałkami woszczyzny. Dzięki zastosowaniu przegrody Prokopowicz otrzymał jeszcze tego samego roku, jako pierwszy w świecie, czysty miód z ramek magazynowych.

Następne 14 lat pracy upewniły go o słuszności tej metody gospodarki w nowym ulu i rozszerzyły jeszcze wiedzę Prokopowicza o życiu i potrzebach pszczół. W tym czasie powstała myśl założenia pierwszej w Rosji szkoły dla nauczania pszczelnictwa; jej kierownictwo powierzono Prokopowiczowi. Oficjalne otwarcie szkoły nastąpiło w roku 1828; początkowo mieściła się ona w rodzinnej wsi Prokopowicza Miłczyńki, a po dwóch latach została przeniesiona na chutor położony niedaleko od niej.

Szkole pszczelarskiej, którą Prokopowicz założył i prowadził, warto poświęcić kilka słów. Genialny ten pszczelarz był urodzonym pedagogiem, świadczą o tym zarówno wymagania, jakie stawiał przyjmowanym do szkoły uczniom, jak i jego metody nauczania, gdzie teoria wiązała się ściśle z praktyką pszczelarską. Uczniowie przyjmowani byli do szkoły na 2 lata. Ci, którzy mieli stać się przyszłymi nauczycielami pszczelnic-

stwa, przechodzili poza tym dłuższą praktykę pasieczną.

Od ucznia Prokopowicz wymagał w pierwszym rzędzie: zamiłowania do pracy pszczelarskiej (synowie pa-

stolarki. Wykłady dla uczni pisał Prokopowicz sam, a mając do czynienia przeważnie z analfabetami, wprowadził system wzajemnego uczenia się. Uczniowie zdolniejsi, lub piś-



Piotr Prokopowicz

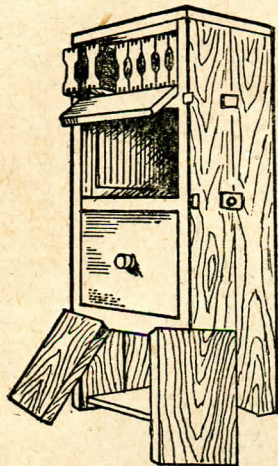
Piotr Prokopowicz (1775 — 1850).

sieczników stanowili materiał najlepszy), bystrości i szybkiej orientacji, podstawowego pojęcia o rachunkach, miarach i wagach, wreszcie pewnej zdolności do prac z zakresu

mienni powtarzali z mniej zdolnymi każdy wykład podczas zajęć praktycznych. W lecie wykłady były ilustrowane zajęciami w pasiece, zimą uczniowie wyrabiali ule i uczyli się

trochę czytać i pisać, a także rachunków.

Dla swoich uczniów Prokopowicz obmyślił specjalne pismo pszczelar-



Ul Prokopowicza

skie, wzorowane na hieroglifach; kombinacje różnych umówionych znaków pozwalały ściśle określić siłę roju, stan czerwia, stan mateczników itp.

Przy szkole było 50 dziesięcin ziemi ornej, dookoła zaś rozmieszczono 12 pasiek utrzymanych we wzorowym porządku. Szkołę Prokopowicza opuściło 566 ludzi, a każdy z nich opanował dobrze zasady racjonalnej gospodarki pasiecznej. Prokopowicz prowadził swoją szkołę do ostatnich dni życia, tam też je zakończył. Pochowano go w pobliskim lesie pod stuletnimi lipami, nie daleko zaś mogiły ustawiono ul, wykonany jego własną ręką i osadzono w nim pszczoły — piękny pomnik życia i pracy.

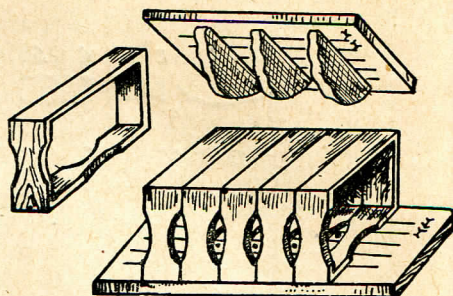
Aby należycie ocenić wybitną postać Piotra Prokopowicza, zrozumieć zasługi, jakie położył dla rozwoju rosyjskiego pszczelnictwa, trzeba uprzytomnić sobie w jakich czasach żył on i działał. Był to okres kompletnej ciemnoty, ówczesni pszczelarze, obarczeni tysiącem odziedziczonych przesądów, wierzyli tylko w szczęście bartnicze i w moc końskiej czaszki, która musiała być zatknięta przy każdej pasiece. Przy tym ówczesny ustrój krępował każde śmielsze poczynanie, każdą myśl niezależną i nową. Na tym tle sylwetka Prokopowicza, badacza natury, śmiałego nowatora i pedagoga urasta do właściwej wielkości. Jego wiedza pszczelarska jest oparta na gruntownej znajomości życia i anatomii pszczoł, zdaje on sobie sprawę, jaki wpływ ma mikroklimat na rozwój rodzin pszczelich w poszczególnych miejscowościach, jak wpływa stan pogody, wilgotność powietrza i ciśnienie atmosferyczne na wydzielanie nektaru przez rośliny. Bada on ściśle ilości miodu spożywane przez rój pszczoł w różnych porach roku i przy różnych temperaturach zewnętrznych.

Prokopowicz przeprowadzał w swych pasiekach niezliczone wprost doświadczenia, używając do nich czasem po paręset uli od razu. W szkole jego stały zawsze w pasiekach ule na wadze, a uczniowie dniem i nocą robili zapiski przy użyciu termometru i barometru. Wiele badań poświęcono sprawie bazy pokarmowej dla pszczoł, a Prokopowicz podchodził do

tego zagadnienia w sposób zupełnie nowoczesny. Na podstawie skrupulatnych badań ustalił on, jak wielką ilość uli można trzymać w jednym miejscu, biorąc pod uwagę miejscowe pożytki. Jako pierwszy w świecie sadził on i siał masowo rośliny miododajne w pobliżu swych pasiek, trafnie oceniając, jak dalece można zwiększyć zbiór miodu przez uprawę takiej rośliny, na przykład, jak żmijowiec. Jego wiadomości o matkach pszczelich, o rozwoju rodziny pszczolej, o zgnilcu dziś jeszcze mogą nam zaimponować. Przed stu dwudziestu laty stwierdził on, że przy zgnilcu źródłem zarazy są plastry i miód, a pszczoły głodzone przez dwie doby i przeniesione do innego ula, pozbędą się choroby.

Szeroką swą wiedzę pszczelarską dzielił Prokopowicz nie tylko z uczniami swej szkoły: pisywał on stale do ówczesnych pism rolniczych i innych, wygłaszał też odczyty na terenie szkoły. Nie wydał on większych prac za życia, ale jego artykuły, oma-

wiające wszechstronnie najważniejsze zagadnienia z dziedziny pszczelarstwa, dziś jeszcze mogą być czytane z korzyścią.



Część magazynowa w ulu Prokopowicza z widoczną kratą odgradową,

Przez 50 lat swej pracy Prokopowicz podniósł pszczelarstwo rosyjskie do godności nauki, wykształcił licznych nauczycieli, którzy wnieśli postęp do tej zaniedbanej gałęzi gospodarstwa, a dzięki genialnemu umysłowi i szerokiej wiedzy, zajął wybitne miejsce w pierwszym szeregu najświetniejszych pszczelarzy świata.

Pismo pszczelarskie Prokopowicza

Tablica, zamieszczona na str. 30 zapoznaje nas z ciekawym pismem, jakie obmyślił Prokopowicz, aby ułatwić swym uczniom robienie zapisków tak ważnych przy pracy w pasiece. Odpowiednie rysunki robiono kredą na ścianie ula.

Pod A widzimy szereg różnorodnych znaków: są to jakby litery alfa-

betu specjalnie dla użytku pszczelarzy, obejmują one wszystkie ważniejsze zjawiska, jakie można zaobserwować w życiu rodziny pszczolej.

Znaków tych ustalił Prokopowicz 22: 1. dolny skraj plastrów, 2. linia gniazdowa, na której stawia się wszystkie inne znaki, 3. plastry puste, 4. komórki zaczerwione, 5.

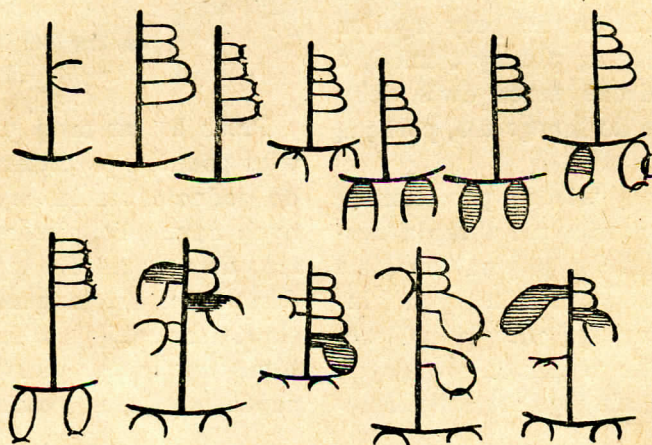
czew zasklepiony, 6. komórki, z których wylęły się pszczoły, 7. miseczka, 8. miseczka zaczerwiona, 9. macecznik niezasklepiony, 10. macecznik zasklepiony, 11. macecz-

wiona, 16. macecznik ratunkowy niezasklepiony, 17. macecznik rat. zasklepiony, 18. macecznik ratunkowy odosobniony, 19. macecznik rat. podwójny zasklepiony, 20. macecznik

A



B



nik, w którym matka została zabita, 12. mat., z którego wyszła matka, 13. świeża budowa, jaka bywa w rojach bez matki, odznaczająca się grubym okrągłym brzegiem, a pokryta licznymi miseczkami, 14. miseczka ratunkowa, 15. miseczka rat. zaczer-

rat., z którego wyszła matka, 21. macecznik rat. przegryziony przez pszczoły, 22. czerw trutowy.

W dolnej części tablicy, pod B. mamy przykłady kilku zapisków pszczelarskich, powstałych z odpowiednich kombinacji znaków umówionych.